

## Chwilo, trwaj!

Z placu kościelnego zaczniesz swą przygodę,  
Bez obaw, ksiądz wyraził na to zgodę.  
Tablica z opisem kościoła powinna przykuć  
Twój wzrok,  
Nie zwlekaj, zrób w jej kierunku krok.  
Poszukaj Świętopelka, to władca był znany,  
Co kościół znał bez murów,  
wtedy stał tu tylko drewniany.  
Choć księżę zasłużony, trzeba zabrać mu  
jedną kreseczkę,  
By rozwiązania być bliżej i wypełnić  
pierwszą krataczkę.  
Na kamieniu smutna historia harcerki,  
której nie brakowało odwagi,  
Druga litera jej imienia do rozwiązania  
pomoże Cię doprowadzić.

Masz już dwie litery, więc pewnie się  
cieszysz.  
Ruszysz dalej, nie musisz się spieszyć,  
Jest poczta, szylk z żółtym rowerem,  
a między nimi górką niepozorna,  
na którą zaraz ruszymy.  
Jesteś na szczycie, choć to jest Pomorze  
A mamy tu wszystko: góry, jeziora i morze.  
Odetchnij chwilę i naciesz oczy,  
W tej okolicy widok jeszcze nie raz Cię  
zaskoczy.  
A jeśli już o oczach mowa, to rozejrzyj się  
dokoła,  
Na jednej z ulic autor „Balladyny” Cię woła.  
Druga litera nazwiska tego pisarza,  
Szansę na sukces dla Ciebie stwarza.  
A teraz spójrz na swój rower,  
Bo czwarta litera to kolejna podpowiedź.

Na pierwszym wzniesieniu latarni  
w Czołpinie,  
Dzięki której żaden statek na morzu  
nie zaginie.

Spójrz na ten piękny budynek, ale tylko na chwilę,  
Pierwsza litera miejscowości to do piątej kratki  
bilet.  
Latarnia nie tylko nocą jest drogowskazem,  
Jej trzecia litera nawet za dnia właściwy kierunek  
Ci pokaże.

Maszerujesz i podziwiasz wszystkie bogactwa  
natury,  
Pod Tobą ziemią, nad głową niebo i chmury.  
Przecierasz oczy ze zdumienia,  
na horyzoncie biała niecka  
Przed oczami obraz jak z bajki, choć to widok  
nie tylko dla dziecka.  
Wydma Czołpińska to skarb,  
którego można zazdrościć,  
Niech zatem pierwsza litera z nazwy w hasło  
zagości.

Mamy nadzieję, że pogoda jest śliczna,  
Ponieważ przed Tobą kolejna perła turystyczna.  
Czerwona ścieżka zawiedzie Cię tam,  
Gdzie słowińskich uroków poznasz szal.  
Wystarczy wzrok unieść, by po krótszej chwili,  
Majestatyczna Góra Rowokół pomogła czas  
umilić.  
Może kiedyś na taką wędrowkę udasz się  
z uśmiechem i rezonem,  
By stanąć 114,8 metrów nad morza poziomem.  
Tymczasem, zanim nie będziesz mógł oderwać  
się od przyrody uroków,  
Zanotuj drugą literę nazwy wzgórze... przecież  
już wiesz.

Dotrwasz do końca, to będą gratulacje,  
A pierwszy znak z gratulacji zapewni owacje.  
W naszym regionie przyroda rozwinęła się bujnie,  
Dlatego wyteż zmysły i obserwuj czujnie.  
Często nas odwiedza kania ruda,  
przybywa tu śmiało,  
Ta kania to nie grzyb, lecz ptak,  
drapieżnik jakich mało.  
Pierwsza i ostatnia litera w drugim członie nazwy  
ptaka, który lata po niebie,  
To część zagadki, duża wskazówka dla Ciebie.

Hasło jest długie, sporo jeszcze pracy,  
Trzeba ruszyć dalej, żeby czasu nie tracić.  
Za ostatnim domostwem skręć w prawo,  
Dotarłeś do asfaltowej drogi? Brawo!  
Po lewej stronie fundament, stary, nie nowy,  
To ślad przeszłości,  
tu był kiedyś dworzec kolejowy.  
Wyteż wyobraźnię, to punkt drogi bardzo ważny,  
Tutaj się zatrzymywał Eliaz legendarny.  
Ze słowa „dworzec” weź literę pierwszą  
w kolejności,  
To właśnie ta litera w hasło musi zagościć.

Szlak Zwiniętych Torów to gratka nie lada,  
Choć tory zabrali, jest za czym tu przepadać.  
Tu po lewej stronie na znaku administracyjnym  
ukryte coś jest,  
Piąta litera sprawi, że na pewno rozwiążesz  
quest!

Połowa droga przed nami,  
Można pokonać ją pieszo lub rowerami.  
Teraz to już nic trudnego,  
Gnamy z górki, by dotrzeć znów do placu  
kościelnego.  
Mijamy kościół po lewej stronie,  
I jeszcze raz z górki, to jeszcze nie koniec!  
Trzeba dotrzeć do placu zabaw, drogę umili  
każde drzewo,  
Potem skręć w lewo i jeszcze raz w lewo.  
A gdybyś chciał zapytać, czy gdzieś tu jest  
zagadka,  
To po prostu pierwszą literę z poprzedniego  
wersu wpisz do hasła.  
Teraz nietuzinkowy widok nas zachwycą,  
W trzcinach wielki kamień, a na nim kotwica.  
Niniejszy quest to nieco skomplikowana gierka,  
Dwa wersy wyżej, przed trzcinami,  
jest dla Ciebie literka.  
Ludzie zastanawiali się nie raz,  
Co to za historia i skąd wziął się tam ten głaz.  
Wiele jest teorii, nie wiadomo, która błędna,  
Podobno to sprawka diabła i rybaka, tak głosi  
legenda.

Kilka kraterów jeszcze pustych, sprawa jest poważna,  
Między diabłem i rybakiem jest literka bardzo ważna.  
Diabeł to bestia straszna i cwana,  
A przedostatnia litera z tego słowa to krok bliżej do  
rozwiązania.  
Rybak podpisał cyrograf i duszę sprzedał,  
W zamian diabeł miał kościół wybudować,  
ale rady nie dał.  
Rybak całkiem mądry wiedział, co się dzieje,  
Chciał, by diabeł kościół postawił, nim kur zapieje.  
Gdy diabeł miał już kończyć pracę, rybak obudził koguta  
W ten sposób cała praca czarta została zepsuta.

Spójrz na wprost, przed Tobą wyspa kamienna  
Widok isticie rybacki, piękna aura niezmienna  
Na przystani sieci dostatek,  
Uwagę swą skupi nawet gagatek.  
Czas ruszać żwawo, w kierunku topoli,  
Można szybciotko, można powoli.  
Rzuć okiem na topolę, może już to wiesz,  
Przedostatnia litera nazwy drzewa to zadania tego część.

Musisz dotrzeć do tablicy – „Słowiński Park Narodowy”,  
Z najkrótszego słowa ostatnia litera – jesteś gotowy?  
Tablica zapozna Cię też ze ścieżką „Gardnieńskie Łęgi”,  
To dobry powód do poznania wędrowki potęgi.  
Przy brzegu rośnie trzcina pospolita,  
A liczba gniazdujących ptaków jest niesamowita.  
Przekonaj się, że są tutaj kaczkę, szlamiki i łabędzie,  
Druga litera od łabędzia ostateczny sukces dla Ciebie  
zdobędzie.  
A w ujściu kanału, czy to czary?  
Grażel żółty, grzybień biały – są też inne nenufary.

Ujrzałeś cudne widoki, teraz każdemu powiedz,  
Że zdobyłeś nowe wspomnienia i zdrowie.  
Mamy nadzieję, że koniec dobry jest,  
jak dobry był początek,  
Teraz Pani Sołtys odbije pieczęć.  
Będzie nagroda, księga i gratulacje,  
Jeśli miałeś dzień udany, przyznajemy Ci rację.

## „Leczy się dusza, gdy człowiek przez Gardnę rusza”

Witajcie w naszej  
uzdrowicielskiej przygodzie!

### JAK SZUKAĆ TWOJEGO UZDROWIENIA?

Twoim zadaniem jest odnalezienie hasła uzdrowieli ciała i duszy. Trasa doprowadzi Cię do Skrzyni Odnowienia z Księgą, w której możesz zrobić swój wpis, a pieczęć odbić na swojej karcie w „Przyrodniczej mocy” jako dowód przejechania lub przejścia trasy. Wyprawę należy zacząć z placu kościelnego. Trasa questu przebiega zarówno przez utwardzone drogi gruntowe, jak i asfaltowe o umiarkowanym natężeniu ruchu.

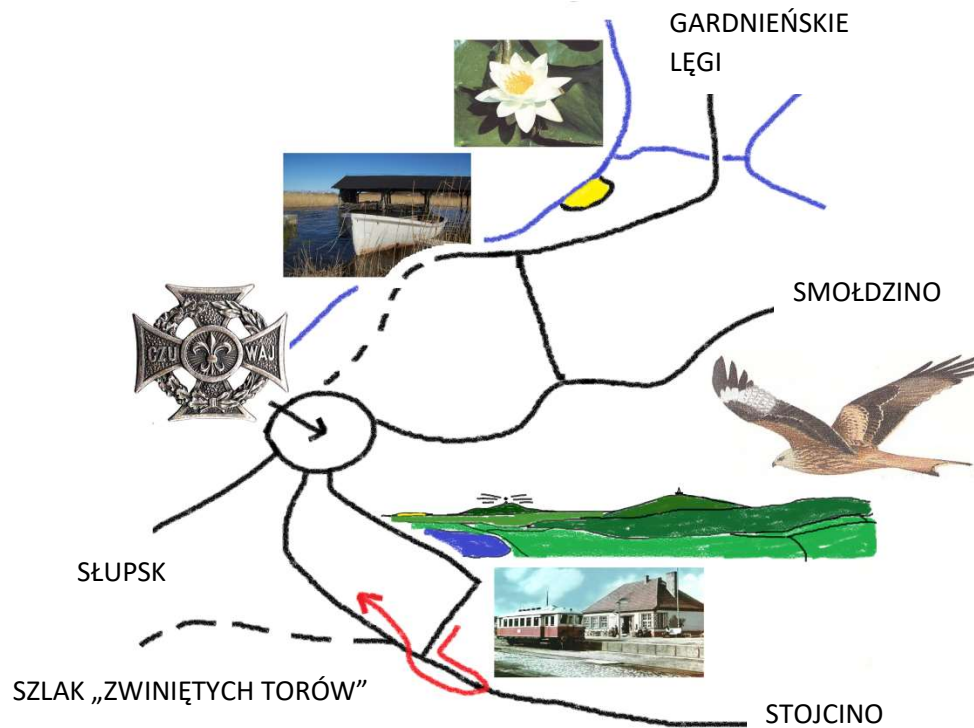
### QUEST – UZDROWICIELSKA WYPRAWA DLA DUSZY I CIAŁA

„Leczy się dusza, gdy człowiek przez Gardno Rusza” to propozycja zarówno dla rowerzystów, jak i grup pieszych. W czasie wyprawy, jadąc lub idąc, poznasz wyjątkowe dziedzictwo przyrodnicze i walory krajobrazowe Gardny Wielkiej, pod warunkiem, że będziesz głęboko oddychał i chłonał to, co najpiękniejsze. Do pokonania całej trasy niezbędny będzie sprawny rower lub sprawne nogi, i oczywiście dobry humor. Życzymy uzdrowielskich wrażeń!

### CZAS TRWANIA

Rowerem – ok. 1 godziny

Pieszo – ok. 1,5 godziny

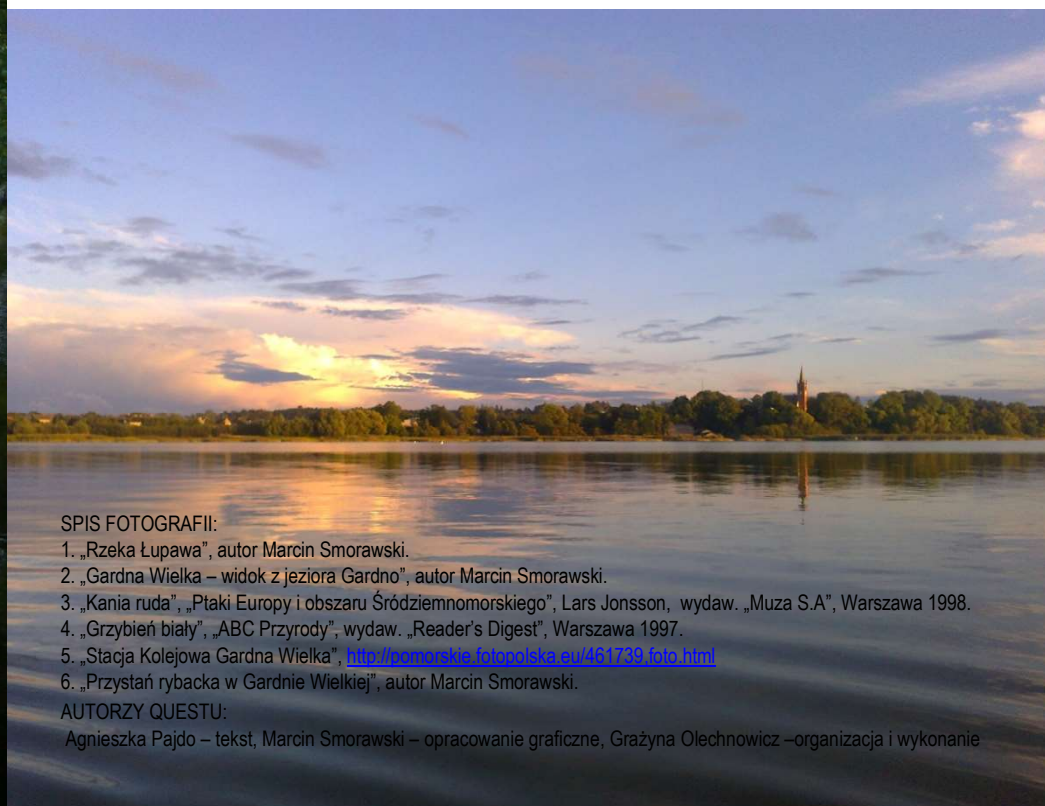


--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--

**PRZYRODNICZA  
MOC**



#### SPIS FOTOGRAFII:

1. „Rzeka Łupawa”, autor Marcin Smorawski.
2. „Gardna Wielka – widok z jeziora Gardno”, autor Marcin Smorawski.
3. „Kania ruda”, „Ptaki Europy i obszaru Śródziemnomorskiego”, Lars Jonsson, wydaw. „Muza S.A”, Warszawa 1998.
4. „Grzybień biały”, „ABC Przyrody”, wydaw. „Reader’s Digest”, Warszawa 1997.
5. „Stacja Kolejowa Gardna Wielka”, [http://pocamunkia.fotopolska.eu/461739\\_foto.html](http://pocamunkia.fotopolska.eu/461739_foto.html)
6. „Przystań rybacka w Gardnie Wielkiej”, autor Marcin Smorawski.

#### AUTORZY QUESTU:

Agnieszka Pajdo – tekst, Marcin Smorawski – opracowanie graficzne, Grażyna Olechnowicz – organizacja i wykonanie